

Pabis-Braunstein, Mirosława

Muzeum Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie w 40-lecie istnienia

Muzealnictwo 31, 49-57

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Muzeum Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie w 40-lecie istnienia

Uchwałą Zarządu 16 listopada 1946 r. Okręgowa Izba Aptekarska zaakceptowała wysunięty przez swego ówczesnego dyrektora projekt utworzenia przy Izbie Muzeum Aptekarstwa Ziemi Krakowskiej. Stosownie do powyższej uchwały dziesięć dni później wydała ona okólnik nr 20, który mówił, iż: *mając na uwadze potrzebę ochraniań i zachowania dla potomności tego wszystkiego, co pochodzi z różnych, nieraz bardzo odległych okresów, w całości kształcie po wielu latach mozolnej pracy przedstawiać [się] będzie [w muzeum] obraz rozwoju aptekarstwa na obszarze województwa krakowskiego.*

Organizację przyszłego muzeum powierzono dr Stanisławowi Proniowi, ówczesnemu dyrektorowi biura OIA. W okresie od jesieni 1950 r. do końca 1951 r. dotychczasowe regionalne muzeum przekształca się w placówkę ogólnopolską. Po upaństwowieniu aptek 8 stycznia 1951 r. i zlikwidowaniu Izby Aptekarskiej w Krakowie (30 VI 1951) rozpoczął się w działalności i przynależności muzeum okres przejściowy. Od 1 stycznia 1952 r. zyskało ono status resortowego Muzeum Ministerstwa Zdrowia¹ i rozpoczęło działalność jako placówka pod nazwą: Muzeum Historyczne Aptekarstwa Polskiego. Status ten jednak trwał krótko, gdyż 25 stycznia 1952 r.² majątek muzeum — zbiory historyczne wraz z biblioteką — przejęła administracyjnie Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie, z tym, że nadal siedziba jego pozostała w Krakowie. Od tej pory placówka nosiła nazwę: Główna Biblioteka Lekarska — Ośrodek Dokumentacji Farmaceutycznej.

Ciężar gatunkowy i jakość zgromadzonych dotychczas eksponatów i dokumentów farmaceutycznych nie mieściły się jednak w tak pojętej formie administracyjnej. Dlatego niezwykle szybko bo już 9 listopada tegoż roku Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało dekret o wyłączeniu Ośrodka Dokumentacji Farmaceutycznej z Głównej Biblioteki Lekarskiej i

przyłączeniu go do Katedry Farmacji Stosowanej na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej w Krakowie. Tymczasem jednak, bez zaistniałych podstaw prawnych dotychczasowy status muzeum utrzymywał się nadal, a nawet w 1956 r. Główna Biblioteka Lekarska zmieniła i wydała pieczętkę o treści: *Główna Biblioteka Lekarska — Muzeum Historyczne Farmacji w Polsce.* Ostatecznie jednak 1 stycznia 1961 r. wyłączono muzeum z Głównej Biblioteki Lekarskiej i utworzono Muzeum Farmacji Akademii Medycznej w ramach Wydziału Farmaceutycznego³.

W cztery lata później Zarządzenie Ministerstwa Zdrowia z 2 sierpnia 1965 r. postanawia, że *istniejącą przy Wydziale Lekarskim A.M. w Krakowie Katedrę Historii Medycyny przekształca w Międzywydziałową Katedrę Historii Medycyny i Farmacji z zakładami: Historii Medycyny oraz Historii Farmacji A.M. w Krakowie, a istniejące w ramach Katedry Farmacji Stosowanej Wydziału Farmaceutycznego A.M. w Krakowie Muzeum Farmacji przenosi się do Zakładu Historii Farmacji⁴.* Z kolei w 1984 r. Akademia Medyczna im. M. Kopernika w Krakowie postanowiła Statutem (§112) uczynić Muzeum Farmacji — *pozawydziałową jednostką organizacyjną Akademii, utworzoną dla prowadzenia badań naukowych nad historią medycyny i farmacji w Polsce i krzewienia wiedzy o tym przedmiocie wśród studentów Akademii, a ponadto dla gromadzenia, przechowywania i opracowywania oraz eksponowania przedmiotów i zapisków związanych z tą historią.* Dalej jest mowa, iż *podporządkowane ono zostaje bezpośrednio Rektorowi (§113) oraz, że Muzeum realizuje program dydaktyczny określony przez rady wydziałów lekarskiego i farmaceutycznego (§114)⁵.* Także w myśl nowego Statutu dotychczasowy Zakład Historii Farmacji, który w swej działalności opiera się na Muzeum



1. Fragment wnętrza empirowej apteki z Leska, 1848 r.

1. Fragment de l'intérieur de la pharmacie, style empire, de Lesko, 1848.

Farmacji, wchodzi w skład katedry Historii Medycyny i Farmacji na Wydziale Lekarskim.

Tyle faktów i przepisów administracyjnych, które wyznaczają obecny status i charakteryzują te jedyne, unikalne zbiory w naszym kraju, największe wśród kolekcji krajów socjalistycznych i równorzędne kilku tego typu w świecie.

Jak już wspomniano twórcą i organizatorem, wielkim entuzjastą, a zarazem postacią opatrnościową krakowskich zbiorów muzealnych z dziedziny historii aptekarstwa i farmacji był prawnik z wykształcenia dr Stanisław Proń, który osobiście odwiedził ponad 1200 różnych aptek na terenie całego kraju, gromadząc podstawowy majątek zbiorów. W sumie zebrał on około 15 tysięcy bardzo cennych eksponatów i około 4 tysiące pozycji bibliotecznych, w tym wiele starodruków, rękopisów i dokumentów o wartości

historycznie niepowtarzalnej. Niewątpliwie pomocny mu był w tym czasie wspomniany już fakt upaństwowienia aptek w Polsce, który pozwolił, co bardziej ciekawe i unikatowe eksponaty zabezpieczyć oraz sprowadzić do Muzeum przy ulicy Basztowej nr 3. Niewielkie jednak pomieszczenie, jakim ta placówka od początków założenia dysponowała, spowodowało, że z czasem spora część eksponatów stała się w praktyce niestety niedostępna dla zwiedzających i jest przechowywana w magazynach przy ulicach Stolarskiej i Siennej.

Obecnie zbiory eksponowane są na 200 m² powierzchni użytkowej lokalu przy ulicy Basztowej. Majątek muzeum obejmuje ponad 20 tys. eksponatów, 6076 pozycji bibliotecznych, 426 tek archiwalnych, 858 diapozytywów. Muzeum posiada największy w kraju zbiór fachowej literatury, prasy, czasopism i kalendarzy farmaceutycznych, niezliczone prospekty — reklamy

firmowe, etykiety, sygnatury dawnych i obecnych leków, dokumentację po byłej okręgowej Izbie Aptekarskiej, unikalną literaturę dotyczącą międzynarodowych kongresów farmaceutycznych (FIP), krajowych i zagranicznych zjazdów, wystaw farmaceutycznych, materiały dotyczące podobnych placówek muzealnych na świecie, pokaźny zbiór rycin, sztychów, taks aptekarskich, zielników, dyplomów itd⁶. W sumie obecne zbiory adekwatnie dokumentują i ukazują historię ponad siedmiu wieków zawodu farmaceuty w kraju i poza jego granicami.

Przypomnijmy zatem, że początkowo kolekcja ta miała charakter muzeum regionalnego, następnie ogólnopolskiego, a obecnie muzeum ma znamiona placówki o charakterze międzynarodowym.

Krakowskie Muzeum Farmacji w ciągu 40 lat swego istnienia wypracowało sobie należne miejsce w świecie. Placówka ta ma również wszelkie dane, aby z czasem objąć prymat wśród podobnych muzeów tego typu w Europie. Nie sztuką jest posiadać tzw. uniwersalny pieniądz i za jego pomocą zdobywać (czyt. kupować) na różnych światowych giełdach unikatowe eksponaty ze świata — sztuką jest natomiast, tak jak to czyni właśnie krakowskie Muzeum Farmacji pokazywać z dumą ocalałe ze wszystkich zniszczeń wojennych relikty, w tym również cymelia rodzimej farmaceutycznej kultury.

Wśród krakowskich cymeliów są i takie, którymi, jak dotychczas, nie może pochwalić się żadna ze znanych światowych kolekcji Bazyli, Heidelbergu czy Barcelony. Można tu wymienić chociażby dyplom Konstancji Studzińskiej, Polki, siostry szarytki, która jako pierwsza kobieta w historii wyższych uczelni zdobyła tytuł magistra farmacji⁷ i dodajmy, że otrzymała go w okresie, kiedy jeszcze oficjalnie Polski, jako wolnego kraju nie było na mapie Europy. Wartość tego dyplomu — dokumentu, oprócz ważnego znaczenia historycznego, jest zatem nieporównywalnie większa ze względów politycznych i kulturotwórczych. Innymi unikatowymi eksponatami są liczne fachowe cymelia bibliofilskie oraz zbiory starodruków: przywilejów królewskich (z 1777 i 1783 r.) Stanisława Augusta; recepta Mikołaja Kopernika⁸; ziel-



2. Dziewiętnastowieczny sekretarzyk Ignacego Łukasiewicza z Chorkówki.
2. Secrétaire du XIX-ème siècle de Ignacy Łukasiewicz de Chorkówka.

niki Syreniusza; rękopis wydany w 1560 r. dzieła lekarza i aptekarza gdańskiego Placotomusa, *Novum Lumen Chemicum* (1766) Michała Sędziwoja; *Pharmacopoeia Regni Poloniae* (1817) oraz dzieła *De Stripium* (1522) Hieronima Tragusa; *Galena* (1560), *Medicina Salernitana* (1612), *Hippokratessa* (1612), *Systema Naturae* Karola Linneusza (1748), *Dyspensatoria Valeriusa Cordusa* (1563, 1608), *Dispensatorium Gedanense* (1665) i wspaniałą kolekcję światowych farmakopei (austriackie, angielskie, francuskie, hiszpańskie, niemieckie, norweskie, pruskie, rosyjskie, rumuńskie, szwajcarskie, szwedzkie, węgierskie, a także chińską i japońską).

Karol Estreicher powiedział kiedyś, iż *kultura jest manifestacją życia umysłowego człowieka*. Potwierdzenie tej głębokiej prawdy znajdujemy również na ścianach sal muzealnych tej unikatowej krakowskiej kolekcji. Są tam m.in. obrazy — efekty pozazawodowych zainteresowań i zdolności wielu polskich farmaceutów—malarzy: A. Wawrzoska, M. Ehrbara, M. Krawczyka, J. Zajączkowskiej, St. Arcimowicza, W. Fuska, M. Miszewskiego.

Z różnych miejsc spoglądają na nas rzeźby i popiersia: Teodora Torosiewicza (1789—1876), prof. Bronisława Koskowskiego (1863—1946) — twórcy nowoczesnej farmacji i profesora Jana Muszyńskiego (1884—1957), doktora Stanisława Pronia (1892—1970) — twórcy muzeum, Dantego Alighieri⁹ oraz portrety byłych prezesów Gremium Aptekarskiego, wybitnych farmaceutów — Ignacego Łukasiewicza (1822—1882), Marii Bobrzeckiej (1898—1957)¹⁰, Ferdynanda Karo (1845—1927)¹¹, profesorów farmacji i ludzi w zawodzie zasłużonych — prof. Floriana Sawiczewskiego (1797—1876), twórcy „Krakowskiego Pamiętnika Farmaceutycznego”, doc. Aleksandra Aleksandrowicza (1811—1875), prof. Jana Szastera (1741—1793).

Wśród farmaceutów nie brakowało nigdy i literatów, przeto spotkać tu dziś możemy również dzieła i utwory związane z osobami: Władysława L. Anczyca (1823—1883), Wacława Gąsiorowskiego (1869—1939), Franciszka Pika Mirandoli (1871—1930)¹², Michała Bałuckiego (1837—1901) oraz Jana W. Radwańskiego (1859—1932)¹³.

Muzealna kolekcja mebli i urządzeń aptecznych posiada znamiona historycznych kompletów. Składają się na nie m.in. unikatowe dziś, kompletne wnętrza dawnej apteki empirowej, neobarokowej, biedermajerowskiej i secesyjnej¹⁴ oraz pokój Ignacego Łukasiewicza — wielkiego Polaka, wybitnego farmaceuty, pioniera krajowego i światowego przemysłu naftowego, wynalazcy lampy naftowej. Pokój Łukasiewicza wypełniają stylizowane meble z Chorkówki (woj. krośnieńskie), gdzie niegdyś mieszkał. Obok, w specjalnej gablocie widnieje własnoręcznie przez niego pisany podręczny *Manuscript* (od 1850 r.) oraz sporządzony w 1859 r. inwentarz własnej apteki w Brzostku. Wszystko to uzupełnia jeszcze zbiór stylizowanych lamp naftowych i zestaw medali jemu poświęconych.

Muzeum krakowskie posiada największy w kraju zbiór polskiej i zagranicznej użytkowej ceramiki aptecznej: około tysiąca naczyń z rodzimych manufaktur — Prószkowa Śląskiego, Korca, Tomaszowa Lubelskiego, Koła, Baranówki i Lubartowa, unikalne siedemnastowieczne, fajansowe wyroby z manufaktury

Wolffa w Warszawie, z charakterystycznymi niebieskimi kartuszkami na wzór ceramiki holenderskiej z Delft i oczywiście naczynia najstarszej polskiej wytwórni w Ćmielowie (pracującej zresztą do dnia dzisiejszego), które łatwo rozpoznać po charakterystycznych, tradycyjnych uchwytach w kształcie baranich łbów. Ozdobną ceramikę pochodzenia zagranicznego reprezentują wyroby z manufaktur: holenderskich — Delft, włoskich — Faenzy, Deruty, Urbino i innych. W większości pochodzą one z kolekcji magistra Mateusza B. Grabowskiego z Londynu¹⁵. W zbiorach są również wyroby z Miśni, Berlina, Wiednia, Węgier i z Czech i Słowacji. Niektóre z naczyń posiadają niespotykane dziś już w żadnej, ze współczesnych aptek tajemnicze nazwy, na przykład: *Axungia hominis* (Tłuszcz ludzki), *Mumia vera* (Mumia prawdziwa, sproszkowana), *Millepede* (Stonogi), *Sanquis draconis* (Krew smocza), *Theriacum Andromachi* (Teriak, czyli driakiew) — ta ostatnia, to wymyślna mikstura zbytku, zawierająca aż od 54 do 89 różnych, często egzotycznych składników, która w Europie znana jest podobno aż dwadzieścia wieków¹⁶.

Kolekcja naczyń aptecznych jest bajecznie kolorowa. Wśród nich znajdują się szklane karafki z apteki „Pod Białym Orłem” w Radomiu, które przetrwały ze swym wymownym symbolem czas wojny i okupacji hitlerowskiej, seria naczyń ze szkła mlecznego, opisanych alchemicznymi symbolami (napisy wypalane), seria okazałych kryształowych pucharów aptecznych, naczynia ze szkła rubinowego, kobaltowego, hialitowego i brunatnego. Uwagę zwracają rzadkie u nas, zielone, dziewiętnastowieczne, brytyjskie buteleczki (tamże bardzo popularne) przeznaczone na lekarstwa dla ludzi ociemniałych. W swoich rozmaitych formach i kształtach mają zakodowany alfabet Braile’a. Jest to dar państwa Violety i Władysława Włochów z Anglii, tak jak i ofiarowane przez nich, „szkła rzymskie” — muzealna rzadkość¹⁷.

Niewątpliwie państwo Włochowie odegrałi szczególną rolę w historii krakowskiego Muzeum Farmacji, pozostając jego extra sponsorami¹⁸. Oni to zorganizowali zakrojoną na szeroką skalę, międzynarodową akcję



3. Szafa z ozdobną zabytkową ceramiką apteczną. Ekspozaty pochodzą z kolekcji mgra Mateusza Bronisława Grabowskiego, podarowanej muzeum w 1976 r.
3. Armoire ancienne couverte d'une ceramique decorative aux thèmes liés à la pharmacie. Les objets proviennent de la collection de Mr. Mateusz Bronisław Grabowski, offert au Musée en 1976.

zbierania darów na rzecz krakowskiej placówki. Tym samym przyczynili się do przekwalifikowania tej placówki z ogólnopolskiej na międzynarodową. To bowiem za ich przyczyną i na ich osobistą interwencję muzeum otrzymało wiele bezcennych eksponatów z kolekcji prywatnych i instytucji naukowych, m.in.: zabytkową ceramikę apteczną dar mgra Mateusza B. Grabowskiego z Londynu. Ponadto sprawili oni, że muzeum otrzymało wiele eksponatów spośród dubletów należących do państwowych kolekcji zagranicznych, w tym ze słynnych: British Museum w Londynie, Yorkshire Museum w Yorku, z The Royal of Health w Londynie (Królewskiego Towarzystwa Zdrowia), z American Museum

of Natural History (Amerykańskiego Muzeum Historii Naturalnej), czy ze wspomnianych uniwersyteckich instytucji naukowych jak: The School of Pharmacy z Londynu, The Well come Foundation Ltd. London, i z wielu, wielu innych¹⁹. W ten sposób kolekcja krakowska wzbogaciła się m.in.: o wspaniałe zbiory ponad 100 odmian muszli, wyborną serię amuletów, surowców mineralnych, kamieni szlachetnych, koralu, pereł, okazy egzotycznych skorpionów, węży, pajęczaków, jaszczurek, krokodyli, żółwi, owadów, a także róg nosorożca czy lisa (*Bezoaru Orienta*) — tego ostatniego otrzymała z Uniwersytetu w Teheranie. Trzeba również wspomnieć o darach książkowych, filatelistycznych. Nie małym zaskoczeniem dla oglądających tę kolekcję są prezentowane tutaj barwne zbiory z całego świata ponad 1000 znaczków i kopert pocztowych z pierwszego dnia ich wydania z okazji światowych kongresów naukowych na temat leków, dla uczczenia światowych towarzystw medycznych i farmaceutycznych, serie krajowych i zagranicznych znaczków przedstawiających: rośliny lecznicze, lekarzy i farmaceutów, uczonych polskich i obcych i in. Cały ten unikatowy filatelistyczny zbiór nabiera z każdym dniem coraz większej wartości dla ba-

W krakowskich zbiorach Muzeum Farmacji znajduje się ponad 200 sztuk moździerzy, od gotyckich, renesansowych aż do współczesnych porcelanowych, polskich i zagranicznych, stanowiących zawsze i wszędzie podstawowe i niezbędne naczynie w każdej aptece. Wykonane z różnego tworzywa, najczęściej jednak z: żeliwa, mosiądzu, brązu, marmuru, drewna, szkła, a nawet i z czystego agatu. Kształt i dekoracja moździerzy stanowi zwykle odzwierciedlenie artystycznego stylu danej epoki, w której powstały. W dobie rozwiniętego gotyku miały one kształt cylindryczny, były zwężone w środku, górą nieco rozszerzone, z jednym, najczęściej prostokątnym, uchwytem, w renesansie uchwytem nadawano zazwyczaj kształt głów ludzkich lub faunów, albo na przykład lwów czy delfinów; w okresie baroku naczynia te były przeładowane dekoracjami, często w formie medalionów, opatrywane sentencjami i inicjałami

właścicieli bądź sygnaturami rzemieślników. Niektóre z nich zdobiły również tajemnicze napisy w rodzaju: *Sic nos non nobis* czy *Medicina donum dei est — moriendum est omnibus*²⁰.

Osobny dział tworzy zbiór kilkudziesięciu rozmaitych, dużych i bardzo małych wag, oraz wielu zestawów odważników aptecznych, przyrządy, podobnie jak moździerze, zawsze należące do podstawowego wyposażenia każdej apteki. Wśród nich znajdują się m.in. ręczne wagi używane dawniej, gdańskie z XVII w. (używane niegdyś do ważenia złotych monet), holenderskie z XVIII w., wagi na ozdobnych statywach, wiszące wagi wieloszalkowe. W skład omawianego zbioru wchodzi zestawy ozdobnych odważników skalowanych wg starych norymberskich norm na funty, uncje, drachmy, skrupuły i grany. Jest



4. Gablota z preparatami i surowcami farmaceutycznymi.
4. Vitrine avec des produits et des matières-premières pharmaceutiques.

ponadto zestaw odważników blaszanych poniżej jednego grama. Mało dziś kto wie, iż ostateczny kształt tym odważnikom nadał w 1893 r. polski farmaceuta Marian Zahradnik ze Złoczowa. Kształt tych odważników był zatwierdzony i obowiązywał na początku wyłącznie na obszarze monarchii austro-węgierskiej, natomiast obecnie stanowią one wyposażenie każdego europejskiego laboratorium aptecznego i analitycznego.

W zbiorach muzeum znajdują się przyrządy dawnego, tzw. sprzętu recepturowego — formy do odlewania czopków, przyrządy do dozowania proszków, drewniane pilulnice,

ręczne tabletkarki i drażetkarki, szpatle, szpatułki, puszcзки do połączenia i posrebrzenia pigułek oraz przyrządy tzw. ciężkiego sprzętu laboratoryjnego — aparaty do destylacji, miedziane i szklane alembiki, retorty grafitowe jednorazowego użytku, wymyślnych kształtów kolby laboratoryjne, szklane i metalowe perkolatory, prasy i praski do wyciskania soków, ręczne krajalnice do ziół, młynki, maszynki do emulsji, przyrząd do lania świec, stylizator recept²¹(!). Wszystkie te ciężkie przedmioty, choć nie uważane za wytwory artystyczne, nabierają z czasem wartości dzieł sztuki, a równocześnie przypominają nam o fakcie, iż to właśnie laboratorium apteczne dało początek wielu różnym gałęziom przemysłu²².

Niepowtarzalną atmosferę dawnego laboratorium aptecznego przypominają różne tzw. *curiosa pharmaceutica* — wypchane krokodydle, olbrzymie żółwie, szczęki rekina, strusie jaja oraz podwieszane u sufitu nietoperze, salamandry, węże, latające ryby. Te egzotyczne i dziwne, wydawać by się mogło, eksponaty stanowiły w dawnej aptece i jej laboratorium przedmiot fascynującej reklamy. Dawne apteki nie miały jeszcze wówczas specjalnych szyldów, dlatego każdy niemal właściciel apteki dbał o to, by w witrynie wystawione było coś dla niej najbardziej charakterystycznego i przyciągającego.

Często były tu również zwracające uwagę naczynia apteczne z nazwami rzadkich, sławnych specyfików, głowy cukru, egzotyczne korzenie leczniczych roślin i przypraw kuchennych.

Każda apteka, podobnie jak i dziś, miała obszerną piwnicę — w muzeum można zobaczyć, jak ona kiedyś wyglądała. Większą jej część wypełniały olbrzymie, różnokształtne beczki z winem, bowiem dawniej było ono podstawą (a nie jak dziś czysty spirytus) rozmaitych wyciągów leczniczych sporządzanych w aptece. Czy wino to zawsze wykorzystywano zgodnie z przeznaczeniem? Rozmaitcie z tym bywało. Na przykład w XVII czy w XVIII w. istniał nawet zwyczaj, że w wino i inne trunki, zaopatrywano się w aptecce. Tam bowiem niegdyś wyrabiano i sprzedawano wina, likiery, miody czy okowity. Dlatego nie

bez przyczyny w 1693 r. Jan Andrzej Mor-
sztyń tak napisał swemu zaprzyjaźnionemu
aptekarzowi Władysławowi Szmelingowi:

*ty bez ogródki
przyślij nam wódki,
a jeśli jeszcze dasz i piernika,
napiszę na drzwiach:
„tu sławna apteka”*

Specjalną grupę eksponatów stanowią w
krakowskim Muzeum Farmacji gabloty i sza-
fy zawierające dawne mikroskopy, areometry,
ekslibrisy, odznaki, plakietki farmaceutycz-
nych towarzystw, konferencji, zjazdów,
odznaczenia państwowe, wojenne, pamiątki
po dawnym, prywatnym wyłącznie, polskim
przemysle farmaceutycznym. Widzimy tu li-
cznie reprezentowane opakowania, reklamy
i firmówki najważniejszych firm, nieraz
prawie koncernów: Henryka Klawego, Ro-
mana Barcikowskiego w Poznaniu, słynnej
firmy „Motor” w Warszawie, E. Gobiec i S-ka,
L. Nasierowskiego, A. Gąseckiego, J. Gessne-
ra, L. Spissa, K. Wendy i wielu, wielu innych.

Nie sposób w krótkim artykule omówić
wszystkie reprezentowane tu dziedziny daw-
nego aptekarstwa i późniejszej farmacji.
Wspomnę zatem tylko, że w krakowskich
zbiorach farmaceutycznych reprezentowane
są jeszcze m.in. dokumenty z: okresu okupacji
hitlerowskiej i mówiące o udziale w ruchu
oporu polskich farmaceutów, militaria far-
maceutyczne, apteka klasztorna, zbiory le-
ków pochodzenia roślinnego, mineralnego i
zwierzęcego (często są to bardzo egzotyczne
okazy), legendarne żeńszenie i inne panacea
nie mówiąc już o amuletach i przykładach da-
wnego lecznictwa ludowego. Dopiero tutaj —
w Muzeum Farmacji AM w Krakowie — staje
się widoczna i zrozumiała odległość między
najdawniejszym aptekarstwem i legendarną
alchemią a nowoczesnym przemysłem Polfy
czy Tarchomina.

Nie ma co do tego wątpliwości, iż w prak-
tyce krakowskie muzeum to swego rodzaju
najlepiej wyposażona pracownia naukowa,
która we wdzięczny i chlubny sposób doku-
mentuje ponad siedmiowiekową tradycję za-
wodu aptekarza i farmaceuty w Polsce. Jest
ona placówką o wysokiej randze, mogącą
śmiało konkurować z podobnymi muzeami w

Europie. Jest jedyną tego typu specjalistyczną
placówką w kraju. Muzeum spełnia na co-
dzień ważne funkcje: naukowo-dydaktyczne,
społeczno-kulturalne i propagandowe. Naj-
ważniejszym celem muzeum jest kształtowa-
nie kultury zawodowej przyszłego farmaceu-
ty, poprzez ukazywanie najchlubniejszych
przykładów w naszej historii, co w konsekwen-
cji rodzi szacunek do jakże szlachetnego i
często nie docenianego zawodu, w którym
obecnie coraz mniej rzeczywistych przesłanek
do prawdziwej satysfakcji z jego wykonywa-
nia. Odwiedza się muzeum, aby otrzymać w
nim szczyptę fachowego komentarza-infor-
macji bądź zrelaksować się intelektualnie.
Oto wybrane wpisy do księgi muzealnej, do-



5. Zabytkowy moździerz apteczny odlany z brązu, 1744 r.
5. Mortier pharmaceutique ancien en bronze, 1744.

konane przez zwiedzających, często przypad-
kowych:

*Trafiliśmy tu przypadkiem, a wychodzimy
zachwyceni. Po zwiedzeniu dopiero tego Mu-
zeum, urosła w naszych oczach ranga piękne-
go zawodu farmaceuty — piszą architekci
gdańscy.*

Anna Gronkowska i Anatol Teslenko
stwierdzają — *Jesteśmy zachwyceni ekspozy-
cją, zdumieni jej rozmiarem. Daje ona wspa-
niały obraz całej farmacji polskiej.*

Pani mgr Lidia Bojarzyńska dodaje —
Trwałą, bezcenną wartością jest wynik pięk-

nej pracy wszystkich, którzy stworzyli i rozwijają tę placówkę. Muzeum Farmacji w Krakowie to ośrodek, to coś tak bliskiego, nie tylko nam farmaceutom, ale Polakom, to dowód trwania kultury narodu.

A dla każdego, kogo interesują sprawy dzisiejszej nauki, wizyta w tym Muzeum to prawdziwe, niezapomniane przeżycie — stwierdza p. Małgorzata Pesryna.

Najbardziej przyjemnie i z satysfakcją spędzona przeze mnie godzina w Krakowie to

właśnie wizyta w Muzeum Farmacji — tak skwitowała swoją wizytę w muzeum 12 maja 1969 r. ówczesna studentka V roku Wydziału Farmacji AM w Warszawie.

Dziękując serdecznie — pisał 18 maja 1976 r. Paweł Madej — student AM w Katowicach — za ukazanie wartości, których już dzisiaj nie przekaże żadna akademія medyczna... z wyjątkiem (!). A przecież obejrzone i usłyszane tu rzeczy są tak konieczne dla nas, przyszłych lekarzy, których tu reprezentuję...

Przypisy

1. Finansowane przez Ministerstwo muzeum firmowało się wówczas pieczęcią: *Ministerstwo Zdrowia Muzeum Historyczne Aptekarstwa Polskiego Kraków ul. Basztowa 3*.
2. Decyzją Ministerstwa Zdrowia z dnia 28 VI 1952 r. Muzeum Historyczne Aptekarstwa Polskiego zostało administracyjnie wcielone do Głównej Biblioteki Lekarskiej, ale przejście muzeum wraz z całym majątkiem nastąpiło dopiero w dniu 25 VII 1952 r.
3. Z pieczęcią o treści: *Akademia Medyczna Katedra Farmacji Stosowanej Muzeum Farmacji*.
4. Z pieczęcią o treści: *Akademia Medyczna w Krakowie Międzywydziałowa Katedra Historii Medycyny i Farmacji Zakład Historii Farmacji Muzeum Farmacji Kraków ul. Basztowa 3*.
5. Statut Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. Kraków 1984, §§ 112, 113, 114, co uzupełnia i wyjaśnia dokładniej § 116, punkt 2, który mówi, iż w sprawach dotyczących prowadzenia działalności dydaktycznej dyrektor Muzeum Farmacji współdziała z dziekanami Wydziału Lekarskiego i Wydziału Farmacji.
6. Stan na dzień 30 III 1986 r.
7. M. Pabis-Braunstein, *Muzealia zakonne w krakowskim Muzeum Farmacji*, w niniejszym numerze „Muzealnictwa” artykuł opublikowany.
8. Receptę tę M. Kopernik wypisał na marginesie *Geometrii Euklidesa*. W zbiorach Muzeum Farmacji w Krakowie znajduje się niestety tylko fotokopia, albowiem oryginał najprawdopodobniej za sprawą wojen szwedzkich zawędrował do Uppsali.
9. Pochodzący z rodziny aptekarskiej, która posiadała istniejącą do dziś zresztą aptekę „Canto della Rondini” we Florencji, w której pracował Dante, jako aptekarczyk, należąc jednocześnie do cechu razem z miejscowymi aptekarzami. B. Kuźnicka, *Historia farmacji*. Warszawa 1972 s. 405.
10. Bohaterska Polka, która działała w ruchu oporu pod pseudonimem „Marta”. Po wojnie „matka chrzestna” sztandaru Oświęcimiaków. M. Pabis-Braunstein, *Apteka Pod Aniołem Stróżem w Brzeszczach; Mgr Maria Bobrzecka jako „Marta”*. (w:) „Przegląd Lekarski” 1987 nr 27.
11. Badacz flory polskiej i syberyjskiej. Zielniki jego znajdują się w wielu muzeach i ośrodkach naukowych na świecie. B. Kuźnicka, *Historia farmacji*, op. cit., s. 410.
12. Najwybitniejszy wśród farmaceutów tłumacz literatury obcej. M. Pabis-Braunstein, *Mirandola*. „Gazeta Krakowska” 1975 nr 118.
13. Wielki Polak, patriota, historyk, etnograf. M. Pabis-Braunstein, *Apteka Czternasta w Krakowie i jej twórca Jan W. Radwański*. Archiwum historii medycyny, 1987 [praca w druku].
14. Wyposażenie wnętrz aptek: neobarokowej, biedermajerowskiej i secesyjnej pozostają w magazynach obecnego lokalu muzeum, ze względu na ciasnotę.
15. Kolekcję tę (83 sztuki) podarował w 1976 r. krakowskiemu Muzeum Farmacji.
16. W. Roeske, *Teriak — lek dwudziestu wieków*. „Wszechświat” 1965 nr 10.
17. C. Dyczek-Hirsch, *Dary muzeów brytyjskich*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1974 nr 57—62, s. 19.
18. Archiwum Muzeum Farmacji AM. Teka nr 314.
19. *Ibidem*.
20. A. Stabra, *Moździerze aptekarskie w krakowskich zbiorach muzealnych*. Warszawa 1974 s. 116.
21. Niestety, z uwagi na zlikwidowanie w aptecę etatu tzw. opisywaczki recept, przyrząd ten, jak na ironię losu został usunięty z apteki.
22. Na przykład petrochemicznemu, pirotechnicznemu, perfumeryjnemu, zielarskiemu, monopolowemu czy cukiernicznemu.

Le 40-ème anniversaire de la fondation du Musée de la Pharmacie de l'Académie de la Médecine à Cracovie

L'article présente les origines et l'histoire de la collection du Musée de la Pharmacie de l'Académie de la Médecine à Cracovie, unique en Pologne. Le Musée fut créé à partir de la Chambre Régionale des Pharmaciens par son directeur d'alors, le docteur en droit, Mr. Stanisław Proń.

Actuellement le Musée de la Pharmacie possède plus de 20 mille objets exposés, une bibliothèque de 6076 volumes, 426 portefeuilles d'archives et 858 diapositives. Le Musée, unique en Pologne, peut être comparé, sans réserves,

aux collections du même genre, connues mondialement, telles que les collections de Bâle, de Heidelberg ou de Barcelone.

Le fonctions du Musée de la Pharmacie, qui existe auprès de la Chaire de l'Histoire de la Médecine et de la Pharmacie de l'Académie de Médecine, sont les suivantes: 1. scientifiques et didactiques; 2. socio-culturelles; 3. propagatrices face à l'étranger.

Mirosława Pabis-Braunstein

Muzealia zakonne w zbiorach krakowskiego Muzeum Farmacji

Muzeum Farmacji przy Katedrze Historii Medycyny i Farmacji Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie jest placówką, która dokumentuje i pozwala poznać historię krajowego i światowego lecznictwa.

Wśród prawie 20 tysięcy eksponatów muzeum spotkać można i takie, które miały związek z lecznictwem i apteką klaszorną. *Początków aptekarstwa w Polsce, podobnie jak i w Europie, szukać należy m.in. historii zakonów benedyktyńców, dominikanów krakowskich a w wiekach późniejszych — bernardynów, cystersów, reformatów, kapucynów, paulinów. Szczególną jednak rolę w polskich aptekarstwie odegrali Bonifratrzy*¹. Ci ostatni zasłynęli w Polsce nie tylko jako lekarze w różnych przytułkach i lazaretach, lecz również jako aptekarze i sanitariusze towarzyszący królom (Janowi III Sobieskiemu, Janowi Kazimierzowi) w ich wyprawach wojennych i na polach bitew.

Zakonnicy umierali poświęcając życie w czasie licznych epidemii dziesiątkujących ludność. Bonifratrzy leczyli rannych żołnierzy Tadeusza Kościuszki i legionistów w czasie wojen napoleońskich, a także powstańców w 1830 i 1863 r.

W wielu domach zakonnych w Polsce znajdowały się klasztorne apteki nieraz pięknie urządzone. Wiele sprzętów z ich wnętrza zostało zniszczonych w wyniku działań wojennych a te, które się zachowały nie zawsze są udostępnione osobom z zewnątrz. Pamiątki po aptekarstwie zakonnym — dziś eksponaty w farmaceutycznej kolekcji to przede wszystkim różne części urządzeń oficyn aptecznych, naczynia, dyplomy, dokumenty i in. Jest ich niewiele, co nie wyklucza, że są wśród nich historyczne cymelia, które w znacznej mierze nadają tej placówce rangę w świecie. Niewątpliwie pierwsze miejsce wśród tych pamiątek zajmuje dyplom² magistra farmacji wydany w 1824 r. przez Uniwersytet Jagielloński siostrze szarytce zakonnicy ze Zgromadzenia ss. Miłosierdzia Konstancji Studzińskiej³, pracownicy ówczesnej apteki Szpitala Klinicznego św. Łazarza w Krakowie⁴.

Dokument ten znaczy bardzo wiele dla historii rodzimej farmacji — potwierdza priorytet polskich kobiet-farmaceutek⁵ w zdobywaniu dyplomów na wyższych uczelniach. Oto treść tego dokumentu wyrażona niemal jednym zdaniem: *Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: Wszem i wo-*